

## 21 listopada. Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

\*(Dn 7,13-14)\* Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

(Dn 7,13-14)

Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

(Ps 93,1.2.5)

REFREN: *Pan Bóg króluje, pełen majestatu*

Pan króluje, oblókł się w majestat,

Pan odział się w potęgę i nią się przepasał,

tak świat utwierdził,

że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony na wieki,  
Ty od wieków istniejesz. Boże.  
Świadectwa Twoje bardzo godne są wiary,  
Twojemu domowi przystoi świętość,  
po wszystkie dni, o Panie.

(Ap 1,5-8)

Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swojemu: Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen. Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący.

Aklamacja (Mk 11,10)

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

(J 18,33b-37)

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”. Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”. Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”. Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Piłat zatem

powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”. Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

Komentarz:

Normalnie, jeśli król zostanie aresztowany, a już zwłaszcza jeśli zostanie skazany na śmierć i wysłany na egzekucję, to już jest koniec jego władzy królewskiej. Jeżeli zaś w takim poniżeniu opowie się po jego stronie jakiś bandyta, to jeszcze dodatkowo tego króla to skompromituje.

Nie tak jest z Panem Jezusem. On jest Królem wszechświata niezależnie od tego, czy Go uznamy, czy nie. Nieuznanie Jego władzy królewskiej przynosi szkodę wyłącznie tym, którzy Go odrzucają. Bo Ten Król obdarza życiem wiecznym. Ten Król jest Synem Bożym, przez którego świat został stworzony.

Ewangelia opowiada o egzekucji tego Króla, o Jego ukrzyżowaniu oraz o odrzuceniu i wyszydzeniu Go przez ludzi. A On właśnie wtedy odbywał swoją zwycięską walkę. Otóż jeszcze raz spróbujmy sobie uświadomić, na czym polegało zwycięstwo naszego ukrzyżowanego Króla. Najpierw jednak spójrzmy na krzyż Chrystusa jako na dowód, do jakiego zaślepienia może doprowadzić nas pycha, nienawiść i poczucie własnej bezgrzeszności.

Potrafimy tak potwornie skrzywdzić kogoś niewinnie. A w przypadku Pana Jezusa On nie tylko został tak potwornie skrzywdzony bez własnej winy — ale zabiliśmy Go i zmaltretowaliśmy za to, że był sprawiedliwy, i za to, że całe swoje ludzkie życie poświęcił dla nas. Tak, dopiero w krzyżu Pana Jezusa można zobaczyć, jak straszny jest nasz ludzki grzech i jak wiele zła z niego płynie.

Zwycięstwo zaś Pana Jezusa na krzyżu polegało na tym, że nawet te nie dające się wyobrazić ani opisać cierpienia nie zgasiły w Nim miłości. A nawet w najmniejszym stopniu nie zaciemniły Jego miłości do Przedwiecznego Ojca i do nas, mimo żeśmy Go tak potwornie skrzywdzili. Nawet na krzyżu umiał Pan Jezus kochać nas wszystkich, nawet swoich bezpośrednich morderców, i modlił się za nich: „Boże, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Toteż już na Jego krzyżu okazało się ostatecznie, że ten świat jest Boży i ostatecznie w nim słowo należy do miłości. Szatan na tym świecie jeszcze dużo może. Może nawet zabijać ciała. Ale nie jest już w stanie usunąć z naszego świata miłości. Tej miłości, która płynie z krzyża Chrystusa i prowadzi do życia wiecznego.

Na tym właśnie polega tajemnica Chrystusa Króla, że On tych wszystkich, którzy tego naprawdę pragną, potrafi obdarzyć taką miłością do Boga i do bliźnich, iż ta potrafi przetrwać nawet czas próby.

*o. Jacek Salij OP*